

**STEFAN
ŻEROMSKI**

ZMIERZCH

Stefan Żeromski

Zmierzch

«Public Domain»

Żeromski S.

Zmierzch / S. Żeromski — «Public Domain»,

Walek Gibała, bezrolny wyrobnik, stracił stałą pracę u dziedzica. Wczesną wiosną, kiedy doskwiera głód, nie ma innego wyboru niż najęcie się do najgorszego i najcięższego zajęcia. Pomimo bezwzględnego wyczerpania, Walek z żoną od świtu do zmierzchu nie ustają w wyczerpującej pracy.

Содержание

Конец ознакомительного фрагмента.

7

Stefan Żeromski

Zmierch

Między grube pnie kilku świerków, co sterczą samotnie na skraju poręby, płamiącej mnóstwem czarnych pniaków zgniłozielony upłaz¹ wzgórza, zsuwało się słońce, pławiąc się w miedzianym blasku, podobnym do przejrzystego kurzu, nieruchomą warstwą nawisłego nad daleką widownią. Odblaski jego lśniły jeszcze na krawędziach chmur, wyłaczając je i zabarwiając szkarłatem, wrzynały się między fałdy szarych kłębow i szkliły na wodach.

W bruzdach ściernisk i podorywek² jesiennych, na sapowatych³ niwkach⁴ i świeżych karczowiskach, gdzie stały smugi wody po niedawnej nawałnicy, mieniły się rude plamy, jak kawałki szyb przepalonych. Na szare, przyklepane skiby⁵ padał uciążliwy dla oczu, zwodniczy cień fioletowy, piaszczyste wydmy żółkły, zielska na przykopach⁶, krzaki na miedzach miały jakieś nieswoje, chwilowe barwy.

W głębokiej kotlinie, otoczonej ze wschodu, północy i południa podkową wzgórz, obdartych z lasu, płynęła struga, rozlewając się w zatoki, bagna, płanie⁷ i szyje⁸, powstająca tam właśnie ze źródeł zaskórnych. Dokoła wody, na torfiastym kożuchu rosły gęszcze trzciny, wysmukłe sity⁹, tataraki¹⁰ i kępy niskiej rokitnicy¹¹. Nieruchoma, czerwona woda świeciła się teraz spod wielkich liści grzybienia¹² i szorstkich wodorostów w postaci bezkształtnych plam bladezielonych.

Nadleciały stadkiem cyranki¹³, krążyły kilkakroć z wyciągniętymi szyjami, przerywając ciszę melodyjnym, dzwoniącym świstem skrzydeł, zataczały w powietrzu elipsy coraz mniejsze – wreszcie zapadły w trzciny, z łoskotem rozbijając wodę piersiami. Ucichł dudniący lot bekasów¹⁴, głuche wołanie kurki wodnej¹⁵, ustało dowcipne pogwizdywanie kulików¹⁶, poznikały nawet szklarze¹⁷ i modre świtezianki¹⁸, wiecznie trzepoczące siateczkowatymi skrzydłami dokoła badyłów sitowia. Błądziły tylko jeszcze po świetlanej powierzchni głębin niestrudzone muchy wodne¹⁹ na swoich szcudlastych nogach, cienkich jak włosy, a zaopatrzonych w kolosalne i nasycone tłuszczem stopy – i pracowało dwoje ludzi.

¹ *upłaz* – rozległy, poziomy lub łagodnie nachylony stok górski. [przypis edytorski]

² *podorywka* – pole płytko zaorane zaraz po zbiorach i w ten sposób przygotowane do późniejszych prac przy uprawie. [przypis edytorski]

³ *sapowaty* – błotnisty, bagnisty. [przypis edytorski]

⁴ *niwka* – niewielka niwa; *niwa*: pole, ziemia uprawna. [przypis edytorski]

⁵ *skiba* – część ziemi odkrojona i odrzucona na bok przez pług. [przypis edytorski]

⁶ *przykop* – rów biegnący wzdłuż czegoś; także: wał ziemny. [przypis edytorski]

⁷ *płani* a. *płania* – szeroko rozlana, niegłęboka woda. [przypis edytorski]

⁸ *szyja* – tu: wąskie koryto strumienia, rzeki, itp. [przypis edytorski]

⁹ *sito* – tu: sitowie. [przypis edytorski]

¹⁰ *tataraka* – tu: tatarak. [przypis edytorski]

¹¹ *rokitnica* – rokitnik; gatunek krzewiastej wierzby, rosnącej na terenach wilgotnych, torfowiskach, mokrych łąkach. [przypis edytorski]

¹² *grzybień* – roślina wodna o dużych, unoszących się na powierzchni liściach i białych kwiatach; nenufar, lilia wodna. [przypis edytorski]

¹³ *cyranka* – rodzaj wędrownego ptaka wodnego z rodziny kaczkowatych. [przypis edytorski]

¹⁴ *bekas* – rodzaj ptaka łownego występującego na terenach podmokłych. [przypis edytorski]

¹⁵ *kurka wodna* – średniej wielkości ptak wodny z rodziny chruścieli. [przypis edytorski]

¹⁶ *kulik* – niewielki ptak brodzący o długim dziobie. [przypis edytorski]

¹⁷ *szklarz* (pot.) – szklarka, gatunek ważek o zielonym ciele i błyszczących, szklanych skrzydłach. [przypis edytorski]

¹⁸ *świtezianka* – rodzina ważek o metaliczno-niebieskim ubarwieniu ciała i ciemnym lub niebieskim żyłkowaniu skrzydeł. [przypis edytorski]

¹⁹ *mucha wodna* – tu zapewne: nartnik, plesica a. poślizg, jeden z rodzajów pluskwiaków żyjących na powierzchni wód stojących. [przypis edytorski]

Błota należały do dworu. Dawniejszy młody dziedzic taplał się po nich z wyżłem za kaczkami i bekasami póty, póki wszystkich lasów nie wyciął, pól nie zostawił odłogiem i, wyleciawszy nagle z dziedzictwa, nie oparł się aż w Warszawie, gdzie teraz wodę sodową w budce sprzedaje.

Gdy nastał nowy, mądry dziedzic, biegął po polach z kijkiem i często nad błotami stawał.

Gmerał w bagnie rękami, dziury kopał, mierzył, wachał – aż wreszcie wymyślił rzecz dziwną. Kazał karbowemu²⁰ najmować dzień w dzień chłopów do kopania torfu, szlam na pola wywozić taczkami, na kupy składać, a dziury kopać precz, póki się nie wybierze miejsca na sadzawkę; wówczas groble fundować²¹, dół na drugą sadzawkę wybierać niżej, aż ich się kilkanaście uzbiera; wtedy rowy rznąć, wody napuszczać, mnichy²² wstawiać i ryby sadzić...

Do wywożenia torfu najął się zaraz Walek Gibała, bezrolny wyrobnik, na komornym²³ siedzący w pobliskiej wiosce. Gibała u dawnego dziedzica służył za fornała²⁴, ale u nowego się nie utrzymał. Nowy dziedzic i nowy rządca po pierwsze ordynarie²⁵ i pensję zaraz zmniejszyli, a po wtóre szukali w każdej rzeczy złodziejstwa. U dawnego dziedzica każdy fornał pól garnca owsa swojej parze koni ujmował i niósł wieczorkiem do szynkarza Berlina za tytuń²⁶, za bibułkę, za kapkę gorzałki. Jak tylko nowy rządca nastał, zaraz ten interes zmiarkował²⁷, a że na Walka właśnie wina padła, w pysk mu dał i wygnał ze służby.

Odtąd Walek z babą siedział na komornym we wsi, bo służby znaleźć nie mógł: rządca wydał mu takie świadectwo, że niepodobna było zgłaszać się nawet gdziekolwiek do służby. We żniwa tu i owdzie po chłopach zarabiali oboje; ale zimą i na przednówku²⁸ marli głód²⁹ straszliwy, nieopisany. Ogromny, kościsty, z żelaznymi mięśniami chłop wysechł jak wiór, szerniał, zgarbił się, zesłabł. Baba jak baba, u kumoszki się pożywi, grzybów, malin, poziomek nazbiera do dworu, albo do Żyda zanieś i choć na bułkę chleba zarobi, a chłop przy młocce bez jedzenia nie podola. Gdy karbowy zapowiedział kopanie na łące, obojgu aż się oczy zaświeciły. Sam rządca trzydzieści kopiejek od wyrzucenia sążnia³⁰

²⁰ *karbowy* – nadzorca robotników rolnych; nazwa pochodzi od kija, na którym nacinano karby, zapisując w ten sposób ilość wykonanej pracy. [przypis edytorski]

²¹ *fundować* – tu: zakładać, budować. [przypis edytorski]

²² *mnich* – drewniana rura z zastawkami służąca do regulowania poziomu wody w stawie. [przypis edytorski]

²³ *na komornym siedzieć* – nie mieć własnego domu i mieszkać w izdebce w domu innego, bogatszego chłopą, przeważnie w zamian za świadczoną pracę. [przypis edytorski]

²⁴ *fornał* (daw.) – pracownik zatrudniony jako woźnica w majątku ziemskim. [przypis edytorski]

²⁵ *ordynaria* – część wynagrodzenia służby dworskiej wydawana w naturze (zbożu, kartoflach itp.). [przypis edytorski]

²⁶ *tytuń* – dziś popr.: tytoń. [przypis edytorski]

²⁷ *zmiarkować* (daw.) – zauważyć, zorientować się. [przypis edytorski]

²⁸ *przednówek* – okres przed nowymi zbiorami; dawniej najtrudniejszy do przetrwania na wsi okres, kiedy po zimie kończyły się zapasy żywności ze zbiorów zebranych jesienią, a nie można było jeszcze zebrać nowych plonów. [przypis edytorski]

²⁹ *marli głód* (daw.) – przymierali głodem, cierpieli głód. [przypis edytorski]

³⁰ *sążeń* – daw. jednostka długości, równa szerokości rozpostartych ramion dorosłego mężczyzny, tj. ok. 1,8–2 m. [przypis edytorski]

Конец ознакомительного фрагмента.

Текст предоставлен ООО «ЛитРес».

Прочитайте эту книгу целиком, [купив полную легальную версию](#) на ЛитРес.

Безопасно оплатить книгу можно банковской картой Visa, MasterCard, Maestro, со счета мобильного телефона, с платежного терминала, в салоне МТС или Связной, через PayPal, WebMoney, Яндекс.Деньги, QIWI Кошелек, бонусными картами или другим удобным Вам способом.